

Trzeba zasnąć... – Kat&Roman Kostrzewski

Krążę jak wilk polarny -
W wilczej duszy zew
Czego się bać w cieplarni stada? -
Ostrzy kłów bogów niespełnienia
Oczu gaszących wszystko
Wszelki płomień ust
Kiedy mi trzeba zasnąć -
Sowi czuły sen
Nagi i pełny zjaw kochania
Mogę w nim schodzić aż do piekła
Słowo się w rzecz zamienia -
Brak mi twoich słów
Krąży wilk, starodawny taniec -
Głodny zwierz
Dumny Swymi kłami
A ty kto? No i któż Cię poznać ma? -
Czy walczyłeś raz? Czy choć raz wygrałeś?
W dolinie sennej martwa biel
Na stokach gór buki tną
Rzucam ogniem krzem o krzem
I ostrzem dym oczy ściał
Pofrunął w las
Ptaki wędrowne, w krzyżach czern
A mi przy ogniu rąbać noc
Iskry w lędźwiach, pierś o pierś
I wszystko gore jako stos
Zwęglony brzask



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych